Rok V. Nr. 185. Sosnowiec, sobota 19 lipca 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Pogłoski o stałem usunięciu się marsz. Piłsudskiego

ze stanowiska ministra spraw wojskowych — są bezpodstawne.

WARSZAWA, 18.7. (wł.) Z polecenia p. prezydenta Rzplitej wiceminister Konarzewski objął tymczasowe kierownictwo sprawami ministerjum spraw wojskowych.

Z kół zbliżonych do rządu zapewniają, że pogłoski o stałem usunięciu się marszałka Piłsudskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych są pozbawione są wszelkich pod staw.

— Nominacja gen. Konarzewskiego na kierownika ministerjum spr. wojskowych spowodowana została koniecznością załatwienia szeregu ważnych spraw w okresie pobytu marsz. Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

Prezydent Hindenburg rozwiązał Reichstag.

Wybory wyznaczono na wrzesień.

BERLIN, 18. 7. (wł.) Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie Reichstagu. O godzinie 11-ej rozpatrywany był wniosek o uchylenie dekretu o podatkach. Wniosek ten został przyjęty 236 głosami przeciwko 225. Za wnioskiem głosowali socjaliści, socjaldemokraci i komuniści.

Po głosowaniu kanclerz Brünning odczytał pismo prezydenta Hindenburga o rozwiązaniu parlamentu na zasadzie 48 artykułu konstytucji weimarskiej. Wybory wyznaczone zostały na wrzesień.

G.P.U. zwróci specjalną uwagę na placówki dyplomatyczne.

Rodziny, jako zakładnicy.

WARSZAWA, 18. 7. (wł.) Donoszą z Moskwy, że przeprowadzana jest ostatnio reorganizacja GPU., która ma na celu lepsze dopilnowanie placówek zagranicznych.

Sowiety zaniepokojone są dezercją sowieckich urzędników dyplomatycznych zagranicą. Jak wiadomo, w ciągu ostatnich 6 miesięcy 43 dygnitarzy sowieckich odmówiło powrotu do Rosji.

Celem zapobieżenia tego rodzaju wypadkom, rodziny przedstawicieli sowieckich dyplomatów uważane będą jako zakładnicy.

Dalsze rozruchy w Aleksandrji.

Wojsko strzelało do tłumu.

LONDYN, 18.7. Wczoraj wieczorem przyszło w Aleksandrji do nowych zamieszek. W czasie demonstracji urządzonej na ulicach miasta przeciw rządowi, a ku czci Mahas Paszy, wojsko użyło broni, przyczem kilka osób odniosło rany.

Na poniedziałek spodziewane są w Kairze poważne rozruchy, gdyż posłowie z partji Wafd pomimo zamknięcia parlamentu postanowili wtargnąć do budynku i odbyć posiedzenie.

Na widok strasznej śmierci rodziny ogłuchł i oniemiał z przerażenia.

CHOJNICE, 18. 7. We wsi Rychnowy w powiecie człuchowskim po stronie niemieckiej tuż nad granicą polską powstał onegdaj olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie dom gminny, zamieszkały przez rodzinę Jahnów.

W płomieniach poniosła śmierć Jahnowa i jej trzyletnie dziecko. Jahnowa poza tem w najbliższych dniach spodziewała się potomka.

Jahn, w którego oczach żona i dziecko poniosły straszną śmierć, wskutek przerażenia ogłuchł i oniemiał.

Ponura zbrodnia w Białymstoku.

Zdziczały chłopiec odciął koledze głowę scyzorykiem.

BIAŁYSTOK, 18. 7. Na polach pod wsią Rzepice powstała sprzeczka między dwoma chłopakami 14-letnim Mikołajem Tołuściukiem i 16-letnim Janem Panasiukiem. Sprzeczka rychło przerodziła się w bójkę, podczas której Panasiuk pchnął swego przeciwnika scyzorykiem w szyję. Gdy Tołuściuk ranny upadł na ziemię, zdziczały Panasiuk tak długo znęcał się nad nim, aż odciął mu głowę od tułowia. Zwyrodniałego wyrostka aresztowano.

W sowieckich szkołach wojskowych wprowadzono naukę języka polskiego.

RYGA, 18. 7. Wyższa rada wojenna rewolucyjna Z. S. R. R. uchwaliła wprowadzić do szkół wojennych obowiązkowe nauczanie języka polskiego. W sowieckich szkołach wojskowych mają być utworzone specjalne oddziały dla młodych dowódców armji czerwonej w których uczony ma być język polski ma być wykładana nauka o Polsce. Kandydaci na dowódców odbywający ten kurs, mają być przydzielenie do garnizonów sowieckich w pobliżu granicy polskiej.

ZJAZD PREZESÓW ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

WARSZAWA, 18. 7. (wł.) W niedzielę, dn. 20 bm. w czasie zjazdu prezesów okręgowych związków legjonistów w Warszawie oczekiwane są dalsze enuncjacje polityczne. W zjeździe tym weźmie udział p. premjer Sławek.

REDUKCJA WYDATKÓW ADMINISTRACYJNYCH.

WARSZAWA, 18. 7. (wł.) W preliminarzach budżetowych na 1931-32 r. zapowiedziane są znaczne oszczędności w działach wydatków administracyjnych. Zredukowane zostaną wydatki kancelaryjne, na przeniesienia służbowe i t. d.

MIN. KWIATKOWSKI U KRÓLA NORWEGJI.

OSLO, 17. 7. Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przybył tu w towarzystwie posła norweskiego w Warszawie Ditlefa.

Na dworcu powitali go przedstawiciele władz norweskich z ministrem handlu Oftedalem, wojny Anderssenem Ryssem na czele, dalej poseł polski w Oslo i konsul generalny.

Zaraz po przybyciu minister Kwiatkowski przyjął przedstawicieli prasy, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanem przez posła polskiego Malczewskiego.

Min. Kwiatkowski był następnie przyjęty na audjencji u króla.

ODZNACZENIE UCZONEGO POLSKIEGO.

WARSZAWA, 18. 7. (wł.) Znany uczony polski, prof. Zieliński, otrzymał honorowy doktorat uniwersytetu paryskiego.

WYJAZD MARSZAŁKA SZYMAŃSKIEGO do Brazylji.

WARSZAWA, 18. 7. (wł.) Marszałek senatu, prof. Szymański udaje się do Brazylji, dokąd został zaproszony przez organizacje naukowe w Rio de Janeiro.

WYKRYCIE SPISKU w Lizbonie.

LIZBONA, 18. 7. (PAT). Półoficjalna nota ministra spraw wewnętrznych zaznacza, iż rząd dowiedział się o ruchu rewolucyjnym, skierowanym przeciwko dyktaturze rządu. Wojskowych i cywilnych uczestników ruchu aresztowano. Garnizony pozostały wierne rządowi.

EKSPLOZJA GAZU pozbawiła życia 21 robotników.

NOWY JORK, 18. 7. W tunelu w Campmitchel w San Francisko, który zaopatruje miasto w wodę nastąpiła w czwartek eksplozja gazu, w której straciło życie 21 robotników. Wydobywanie ofiar, wskutek silnego napływu gazu, było niezmiernie utrudnione.

ŚMIERĆ OD UKĄSZENIA MUCHY.

BYDGOSZCZ, 18. 7. Zamieszkała w Świeciu pracownica miejscowej powiatowej kasy chorych Antonina Garbaczowa wskutek ukąszenia muchy w koniec nosa nabawiła się zakażenia krwi. Po dwu dniach choroby Garbaczowa zmarła.

ZNAMIENNY GŁOS FRANCUSKI O POLSKIM KRYZYSIE ROLNICZYM.

PARYŻ, 18.7. W dzienniku „Ere Nouvelle“ deputowany Gaston Lallanne, przewodniczący komisji rolnej izby deputowanych, rozpatruje w dłuższym artykule przyczyny, któ re wywołały przeżywany obecnie przez rolnictwo polskie kryzys. Są one natury ogólno - światowej i specyficznie miejscowej, polegające na dewastacjach, które wywołała w Polsce wojna oraz na braku kapitałów i wzroście kosztów produkcji. Autor wylicza dalej szereg środków, które postanowił przedsięwziąć komitet ekonomiczny rady ministrów i wyraża przekonanie, że potrafią one zaradzić kryzysowi. Znajdujemy się — zaznacza Lallanne w konkluzji — wobec zapoczątkowania prawdziwej polityki rolnej, w której wzięto pod uwagę zarówno najżywotniejsze interesy rolników, jak i ogólne interesy całego kraju.

30 UCZONYCH ARESZTOWANYCH W MOSKWIE.

RYGA, 18. 7. W Moskwie dokonano licznych aresztowań wśród wybitnych uczonych i fachowców. Liczba aresztowanych przekracza 30 osób. Według komunikatu GPU. władzom udało się natrafić na ślad wielkiej organizacji sabotażowej, któr. zadaniem było uniemożliwienie realizacji planu gospodarczych zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa. Wśród aresztowanych znajduje się kilku wybitnych agronomów rosyjskich na czele z profesorami akademji rolniczej Wieselowskim i Czapanowym. Proces aresztowanych uczonych, których oskarżono o uprawianie sabotażu gospodarczego odbędzie się wkrótce.

KOMUNISTYCZNA „L'HUMANITE BANKRUTUJE.

PARYŻ, 18. 7. Oficjalny organ partji komunistycznej „l'Humanite“ zawiadamia dzisiaj swych czytelników, że ze względów budżetowych zmuszony jest w ciągu dwuch miesięcy ukazywać się tylko trzy razy na tydzień na czterech stronach zamiast 5 razy na 6-ciu stronach jak dotychczas. We wstępnym artykule poseł komunistyczny Cachin tłumaczy powody, dla których administracja pisma zmuszona była na krok ten się zdecydować. Są niemi coraz większe koszty wydawnictwa i inne finansowe trudności wynikające z zamknięcia banku robotniczego.

MANEWRY SOWIECKIE NAD GRANICĄ RUMUNJI.

BUKARESZT, 18. 7. (wł.) Na pograniczu rumuńsko - sowieckiem zauważono ostatnio przesunięcie czerwonych oddziałów wojskowych. Są to przygotowania do wielkich manewrów armji lądowej, połączonych z manewrami floty czarnomorskiej i powietrznej.

Wczoraj w nocy kilka okrętów sowieckich przybyło do ujścia Dniestru. Pozatem za Dniestrem, po stronie sowieckiej, słyszano strzelanie armatnią.

POCHMURNO I DESZCZE.

Dziś przeważnie pochmurno i deszcze.

DYSKUSJA NAD REFORMĄ WYBORCZĄ W ANGLJI.

LONDYN, 18. 7. (wł.) Na skutek zaostrzającego się kryzysu parlamentarnego w Anglji, zdecydowano przeprowadzić reformę wyborczą. W tym celu odbyła się konferencja 3-ch partyj, która jednak nie doprowadziła do żadnych pozytywnych rezultatów, wskutek rozbieżności zdań między konserwatystami, a partją pracy.

DODATNI BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI

WARSZAWA, 18. 7. Bilans handlu zagranicznego Polski w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. zakończył się saldem dodatniem. Wywóz z Polski wyniósł 1.235.211 tys. zł., przywóz zaś do Polski wyniósł — 1.146.765 tys. zł., saldo więc handlu zagranicznego Polski za pierwsze półrocze r. b. jest dodatnie i wynosi 88.446 tys. zł.

Również saldem dodatniem zamyka się bilans handlu zagranicznego w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego 1930-31, a więc za miesiące kwiecień, maj i czerwiec. Wywieziono z Polski w tym okresie towarów na sumę złotych 577.424 tys., przywieziono zaś do Polski towarów na sumę zł. 553.468 tys. Saldo zatem handlu zagranicznego w pierwszym kwartale r. b. gospodarczego jest dodatnie i wynosi 23.956 tys. zł.

W związku ze stałym dodatnim bilansem handlowym poprawił się również bilans płatniczy Polski.

„POLONJA" CZY „WICHER".

Przed podróżą prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 18. 7. (wł.) W sferach dyplomatycznych zwracają uwagę na liczne trudności, jakie wynikły wskutek wyznaczenia statku „Polonja" do podróży p. prezydenta Rzplitej do Estonji.

„Polonja" jest statkiem handlowo - pasażerskim, wobec czego nie można będzie wywiesić proporca p. prezydenta, oraz nie można będzie oddać 21 strzałów armatnich, przewidzianych etykietą międzynarodową. Koła marynarki stwierdzają, że do podróży prezydenta najlepiej nadawałby się nowy kontrtorpedowiec „Wicher".

DELEGACJA POLSKA NA KONGRES „FIDACU" W WASZYNGTONIE.

WARSZAWA, 18. 7. (wł.) Polska federacja kombatantów „Fidacu" powiadomiła władze centralne, że na kongres do Waszyngtonu wyjedzie delegacja polska, w składzie 10 osób, pod przewodnictwem gen. Góreckiego. W skład delegacji wchodzi, między innemi, prezydent Katowic, p. Adam Kocur.

O DRUGĄ EMISJĘ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

WARSZAWA, 18. 7. (w.) Syndykat gwarancyjny banków, który przeprowadził czynności w związku z emisją pożyczki budowlanej, występuje do czynników miarodajnych o szybkie wypuszczenie drugiej emisji wspomnianej pożyczki. Sprawa ta stanie się aktualną w jesieni.

ZNOWU STRZAŁY DO STRAŻNIKÓW POLSKICH

tym razem na pograniczu górnośląskiem.

KATOWICE, 18.7. Głośne wypadki prowokacji niemieckiej na granicy Prus Wschodnich podziałały zachęcająco na elementy szowinistyczne na pograniczu śląskiem. Na odcinku granicznym pod Łagiewnikami dwaj patrolujący strażnicy polscy Skóra i Konopa zostali nagle ostrzelani przez ukrytych po stronie niemieckiej, pracujących w polu mężczyzn. Strażnicy padłszy na ziemię zdołali uchronić się od ran.

Charakterystycznem jest, że w chwili ostrzeliwania strażników polskich po stronie niemieckiej nie było ani strażników granicznych, ani żandarmerji, choć zazwyczaj odcinek ten roi się od nich.

Strzały do funkcjonarjuszów polskiej straży granicznej i częste manewry niemieckich samolotów nad pograniczem śląskiem noszą cechy zorganizowanej roboty niemieckich czynników prowokatorskich.

Bilans odpowiedzi 27 państw

na memorandum Brianda.

W dniu 15 lipca b. r. upłynął termin nadsyłania odpowiedzi na rozesłane 17 maja b. r. przez rząd francuski memorandum w sprawie unji wszystkich państw Europy. Z pośród 27 rządów zainteresowanych wszystkie już wręczyły swoje odpowiedzi przedstawicielom rządu francuskiego akredytowanym w ich stolicach.

Zaznaczyć przedewszystkiem wypada wielką rozbieżność zdań, jaka cechuje odpowiedzi: łączy je jedna tylko wspólna cecha: powstrzymanie się od jakichkolwiek szczególnych koncepcji na temat organizacji przyszłej unji europejskiej.

Z pośród wszystkich poglądów jasno można wyodrębnić grupę, na którą składają się: memorandum Brianda i odpowiedź polska, rumuńska, jugosłowiańska i czesko - słowacka, pragnącą oprzeć się w dalszych pracach na podstawie jasno zagwarantowanego bezpieczeństwa politycznego państw, członków unji, na poszanowaniu traktatów i istniejącego terytorjalnego status quo.

Przeciw tej koncepcji wyraźnie wypowiadają się dwa państwa t. j. Niemcy i Włochy, widzące w pracach konferencji europejskiej dogodną sposobność dla rewizji traktatów i zmiany granic; na tym samym stanowisku stoi poczęści także i odpowiedź litewska. Z pośród pozostałych niektóre kwestji tej wogóle nie poruszają. Oparcie się o bezpieczeństwo polityczne, jakiego domaga się grupa państw z Francją i Polską na czele, da dopiero możność przystąpienia do rzeczowej i skutecznej współpracy ekonomicznej narodów.

Przeciwstawiając się tym założeniom, Belgja i Holandja chciałyby przeciwnie oprzeć strukturę unji na podstawach współpracy ekonomicznej, potem dopiero miałyby nastąpić prace nad zapewnieniem bezpieczeństwa politycznego państw, związanych już węzłami ścisłej współpracy ekonomicznej.

Mając na celu wprowadzenie trwałych podstaw pokojowego współżycia narodów europejskich, unja europejska wkracza w dziedzinę prac ligi narodów. To też ani autor memorandum, rozesłanego państwom, ani państwa zainteresowane nie mogły nie stanąć wobec tych samych zagadnień wielkiej polityki, będących przedmiotem prac ligi narodów.

Bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie, ta zasadnicza kość niezgody między Berlinem a Paryżem, znajdzie się również na forum unji europejskiej.

Rozbrojenie przedewszystkiem — oto jedna z tez, wysuniętych przez odpowiedź włoską. Teza ta wyraźnie sprzeciwia się stanowisku, zajętemu przez Francję. W tej trudnej sytuacji wysunięta przez rząd polski koncepcja oparcia unji europejskiej na całości zasad protokułu genewskiego, stara się pogodzić tak zwolenników tych obu teoryj, jak i zwolenników oparcia bezpieczeństwa na arbitrażu. Spotkała się też ta część naszej odpowiedzi ze szczerem zadowoleniem i uznaniem opinji francuskiej.

Memorandum Brianda zostało rozesłane 27 państwom europejskim, członkom ligi narodów. W ten sposób ze wszystkich państw Europy poza nawiasem przyszłej unji pozostały tylko dwa państwa: Rosja Sowiecka i Turcja. Na fakt ten zwrócili uwagę w swych odpowiedziach zarówno włosi, jak i niemcy, wysuwając żądanie zaproszenia tych państw do współpracy. Inne państwa tematu tego nie poruszały. Co się zaś tyczy stosunku unji do jej nie członków, jedynie Polska jasno stwierdziła, iż unja nie może być skierowana przeciw żadnemu narodowi, ani przeciw żadnej grupie narodów.

Pozostaje jeszcze do określenia punkt dla przyszłych losów Paneuropy niezmiernie ważny: jest to kwestja stosunku unji do innych kontynentów. Jak kwestję tę rozwiąże Anglja, która do chwili obecnej właśnie ze względu na dominja wstrzymała się od rzeczowej odpowiedzi? Jak kwestję tę myślą rozwiązać państwa kolonjalne, mające wejść w skład unji? Sprawa ta niezmiernie żywotna np. dla Holandji wywołała już w jej odpowiedzi pewne zastrzeżenie.

Jak widać, przed przyszłą konferencją europejską stoi ogrom zagadnień. Wobec ogromu cisnących się zewsząd zastrzeżeń i projektów i wobec doniosłości zagadnienia dokładne zbadanie całego problemu jest nieodzowne. Dobrze się też stało, iż rząd polski w swej odpowiedzi wysunął projekt utworzenia komitetu studjów.

Pierwsza przygotowawcza faza do konferencji europejskiej, która się ma zebrać we wrześniu w Genewie w ten sposób jest zakończona. Przed p. Briandem stoi jednak teraz bardzo niełatwe do rozwiązania zagadnienie: czy w konferencji wrześniowej mają wziąć udział Turcja i Z. S. R. R.

M. M.

Plotki na tle zjazdu legjonistów

w Radomiu.

Plotkarstwo polityczne kwitnie w obozie endeckim coraz piękniej. Obdarzeni niezwykle bujną fantazją publicyści i politycy bogoojczyźniani karmią od szeregu miesięcy niewybrednych czytelników sieczką swych mózgów, nie zastanawiając się nad tem, że ostatecznie najnaiwniejsi ich współwyznawcy politycznie wcześniej czy później połapią się w tych głupich kawałach i wszelkie wywody prowodyrów endeckich będą traktowali narówni z przepowiedniami pogody Pima.

Zapowiedziany na d. 10 sierpnia zjazd legjonistów w Radomiu jest ostatnio kanwą, na której haftują i ostrzą swe ozorki pismacy „narodowi".

Więc w jednem z pism czytamy, że organizacja „Orła Białego" i „Związku żołnierskiego czynu" (wynalazki z okresu kanikuły), przygotowują się gorączkowo do „opanowania zjazdu legjonowego" i „przeprowadzenia tam swoich postulatów".

W innem piśmie opowiada się publiczności, że wszystkie grupy wchodzące w skład B. B., a więc t. zw. „pułkownicy", „demokraci", „przełomowcy", układają na swych zebraniach plany przeprowadzenia swych postulatów na zjeździe radomskim i opanowania tam steru B. B.

Takich pogłosek w różnych warjantach czytaliśmy kilkanaście.

Doskonałe oświetlenie tych plotek zamieścił wczorajszy „Kurjer Krakowski".

Każdy, kto choć trochę zna stosunki — pisze „Kurjer" — wie, że zjazdy sierpniowe legjonistów mają charakter wyłącznie uroczystościowy. Narady organizacyjne i dyskusje dotyczące polityczno-ideowych spraw, ustalające taktykę i działanie Związku legjonistów, odbywają się w kilka miesięcy potem, zwyczajnie w listopadzie lub w grudniu na t. zw. zjeździe delegatów. Tam wybiera się zarząd główny i wszystkie inne władze, tam uchwala się deklaracje, przeprowadza zasadniczą debatę itd., itd. Jeśliby przeto plotki o „opanowaniu zjazdu" miały mieć jakiś sens, to mogłyby się one odnosić tylko do narad, które odbędą się późną jesienią lub wczesną zimą, ale nie w sierpniu w Radomiu.

Program zjazdów sierpniowych jest z góry ustalony i plotkujące pisma same się ośmieszają, gdy obok swoich plotek zamieszczają drukowany porządek zjazdu. Rano odbywa się msza św., potem złożenie wieńca na grobach poległych legjonistów, potem defilada, obiad żołnierski i akademja, której program z góry jest znany.

Cóż więc można tu „opanować"? Mszę świętą?, obiad żołnierski?, defiladę? A może akademję? Na akademji tej przemówi premjer i gen. Rydz Śmigły. Na szeregu zjazdów przemawiał marsz. Piłsudski, dla którego odczytu zarezerwowane jest naturalnie i w tym roku pierwsze miejsce na akademji, ale wedle wszelkiego prawdopodobieństwa odczytu nie wygłosi.

No i co tu „opanowywać"? Mowy czołowych przedstawicieli obozu legjonowego, czy odczyt Marszałka?? Czy może produkcje artystyczno-wokalne, które stanowią dalszy program akademji?

Ot, poprostu szanowni panowie plotkarze pisali — nie wiedząc o czem piszą...

Najtańsze i najdroższe miasta w Polsce.

Sosnowiec najdroższem miastem.

Według ostatnich obliczeń spadek kosztów utrzymania w Polsce w porównaniu do 1927 r. jest dość znaczny i wynosi 18 procentów.

Największy spadek kosztów utrzymania wykazuje województwo poleskie — 24.7 proc.

Najtańszem miastem w Polsce (z większych miast) jest Łódź, gdzie spadek koszów utrzymania wynosi 20.7 proc.

Najdroższem jest Sosnowiec, gdzie spadek kosztów utrzymania wynosi tylko 13.6 proc.

Pośrednie miejsce zajmują: Lwów i Wilno — 20.2 proc., Poznań — 19.5 proc., Lublin — 18.5pr., Warszawa — 17.4 proc., Katowice — 16 proc, Kraków — 14.9 proc., Bydgoszcz — 14 proc. spadku utrzymania kosztów w porównaniu do 1927 r.

Ze związku straży ogniowych okręgu będzińskiego.

Przy dużem zainteresowaniu się miejscowego społeczeństwa odbyły się ostatnie w okręgu zawody. Na zjazd przybyło 11 straży z okolicznych miejscowości i 2 orkiestry ze „Stremu" i P. K. P. Strzemieszyce. Przed dworcem radomskim odbył się raport i wymarsz do kościoła na nabożeństwo, które celebrował ks. prałat Rogójski. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem pod kierunkiem p. Plebanka rozpoczęły się zawody dla grupy IV — straży wiejskich.

Zawody te ściągnęły tłumy widzów z okolicznych miejscowości. Do zawodów stanęły: drużyna żeńska ze „Stremu", Tucznej Baby, Gołonoga, Strzemieszyc Małych i Józefowa.

Ogromne zainteresowanie wzbudziły pokazy samarytanek pod dzielnem kierownictwem p. Przytomskiej, które nie tylko zademonstrowały służbę samarytańską, ale narówni z męskiemi drużynami stanęły do zawodów z narzędziami ogniowemi, wykazując dużą sprawność i zamiłowanie do służby strażackiej. Toteż nic dziwnego, że były one obdarzane rzęsistemi oklaskami ze strony widzów, wzbudzając entuzjazm wśród braci strażackiej.

Na podstawie orzeczenia sądu konkursowego I miejsce zajęła straż z Tucznej Baby, II — straż z Gołonoga, III — ze Strzemieszyc Małych i IV — z Józefowa. Oddział żeński ze „Stremu" zajął równorzędne II miejsce z wynikiem lepszym od Gołonoga o 2 punkty, jednak w myśl instrukcyj zakwalifikowano ją, jako drużynę pozakonkursową, z tem, że na przyszłość okręg będzie urządzał oddzielne zawody dla kobiet, odpowiadające właściwym wymogom fizjologicznym.

Sędziowali pp. Kalkowski, B. Koszycki, W. Flak i A. Zajdler. Naczelnikiem zjazdu był p. M. Przytomski, zastępcą — H. Gajewski i adjutantem — p. Wantrych.

Urządzenie boiska i organizacja zawodów były wzorowe, dzięki usilnym zabiegom p. Przytomskiego, naczelnika straży ze „Stremu". Zaznaczyć należy wydatną pomoc w urządzeniu i przychylne odniesienie się do zjazdu dyrekcji fabryki „Strem", która oddała do dyspozycji rozporządzalny materjał i środki lokomocji.

Na zakończenie zjazdu do zebranych drużyn przemawiali pp.: Plebanek — delegat okręgu i Przytomski, jako naczelnik rejonu, poczem w remizie straży „Strem" odbył się wspólny posiłek dla reprezentantów i gości.

* * *

Zawody okręgowe w Będzinie odbędą się dla wszystkich grup i straży, które zajęły pierwsze miejsca na zawodach rejonowych.

* * *

Zawody marszowe okręgu, zapowiedziane na dzień 20 lipca r. b. z przyczyn od zarządu niezależnych, odłożone zostały na jesień.

* * *

Walne zgromadzenie członków straży w Ząbkowicach odbędzie się w dniu 20 lipca r. b. o godz. 2 popoł. w pierwszym a o godz. 3 popoł. w drugim terminie, w sali domu ludowego przy współudziale delegata okręgu.

* * *

Nadzwyczajne zgromadzenie członków straży w Łośniu, odbędzie się w dniu 20 lipca r. b., o godz. 11 rano w szkole miejscowej, przy współudziale instruktora ogniowego, na którem zapadnie ostateczna decyzja co do właściwego kierunku prac strażackich w tejże straży.

Jak przedstawia się akcja budowlana na terenie miasta Sosnowca?

Brak gotówki paraliżuje doniosłą akcję.

Ruch budowlany, a przedewszystkiem kwestja mieszkaniowa w Sosnowcu pozostawia wiele do życzenia.

Już z nastaniem sezonu budowlanego, wiele mówiło się o szerszej akcji budownictwa prywatnego na terenie Zagłębia. Jeżdżono tam i owdzie, a między innymi i do banku gospodarstwa krajowego, celem uzyskania kredytów.

Obecnie sezon budowlany jest już w połowie, a rezultatów starań i zabiegów dotychczas prawie nie widać. Wprawdzie B. G. K., przyznał Sosnowcowi 880 tys. zł. pożyczki na cele budowlane, jednakże właściciele budujących się domów jeszcze jej nie otrzymali. Z tego też względu spora ilość rozpoczętych budowli nie może być wykończona.

Spostrzeżenie to, nie jest wyssane z palca, lecz opiera się na danych statystycznych.

W czerwcu b. r. rozpoczęto budować 12 budynków mieszkalnych, przemysłowo-handlowych 1, razem 13.

W przebudowie znajdowało się 3 budynki mieszkalne, 2 przemysłowo-handlowe i w nadbudowie budynków mieszkalnych 34.

Razem znajdowało się w budowie 198 budynków, w przebudowie i nadbudowie 39 budynków.

Zakończono zaś zaledwie budowę 4 budynków mieszkalnych o 16 izbach.

Pozostali właściciele 194 budynków, oczekują otrzymania przyrzeczonej im pożyczki, jak zmiłowania bożego. Zwlekanie z jej wypłatą godzi nietylko w ich interes, ale i w interes ogółu, a nawet państwa.

Wzniesione częściowo domy walą się pod wpływem zmian atmosferycznych, tworząc t. zw. „nowoczesne ruiny".

Tak być nie może. Uchwały powzięte, muszą być jaknajszybciej wykonane, inaczej głodu mieszkaniowego nie zaspokoimy nigdy.

Magistrat ze swej strony zrobił, co mógł, teraz kolej na bank gospodarstwa krajowego, który powinien przyznane pożyczki jaknajszybciej wypłacić.

Walny zjazd legjonistów polskich.

Kto jedzie z Zagłębia musi się zgłosić w związku legjonistów w Sosnowcu.

Doroczny walny zjazd legjonistów polskich odbędzie się dnia 10 sierpnia b. r. w Radomiu. Zjazd jest jednodniowy.

Biorąc pod uwagę, że komitet obywatelski zjazdu legjonistów musi przygotować kwatery dla przyjezdnych, odpowiednią ilość wyżywienia, zarezerwować miejsca na odczyt, na odsłonięcie pomnika i inne uroczystości, zarząd oddziału związku legjonistów polskich w Sosnowcu, ul. Targowa, Szklarnia, prosi o zgłaszanie nazwisk kandydatów na wyjazd na zjazd.

Wszelkie informacje dla przyjezdnych będą udzielane na dworcu w Radomiu gdzie również będą wydawane karty uczestnictwa i bilety zniżkowe na drogę powrotną (dwie trzecie zniżki).

Karta uczestnictwa wraz z udziałem na wspólny obiad i kolacje wynosi zł. 5.

PROGRAM ZJAZDU:

9 sierpnia godz. 7.30 wieczorem — capstrzyk orkiestr. Godz. 8 wieczorem — uroczyste otwarcie lokali federacji P. Z. O. O. i przemówienie gen. Góreckiego.

10 sierpnia godz. 9 rano złożenie wieńców na grobach Nieznanego żołnierza i Legjonistów. Godz. 10 rano msza polowa, kazanie ks. biskupa Bandurskiego, poświęcenie, wbijanie gwoździ i doręczenie sztandarów inw. wojenn. i okr związku legjonistów polskich w Radomiu, odsłonięcie pomnika „Czynu Legjonów" przemówienie, defilada. Godz. 1 po południu wspólny obiad legjonowy. Godz. 4 po południu akademja, słowo wstępne prezesa gl. zw. leg. pols. płk. Sławka, odczyt komendanta Piłsudskiego (o ile zechce osobiście przemawiać) ewen. gen. Rydza-Śmigłego. Godz. 7 wieczór kolacja. Godz 8 wieczór wieczornica dla członków zjazdu Godz. 9 wieczór raut.

Dla zainteresowanych podajemy do wiadomości, że do Radomia odchodzą następujące pociągi:

Odjazd z Sosnowca 3-07, przyjazd do Radomia 9-51, odjaz z Sosnowca 10.36, przyjazd do Radomia 17.00, odjazd z Sosnowca 18.24, przyjazd do Radomia 23.50, odjazd z Sosnowca 21.29, przyjazd do Radomia 4.20.

Odjazd z Radomia 5, przyjazd do Sosnowca 12.12, odjazd z Radomia 13.17, przyjazd do Sosnowca 20.10, odjazd z Radomia 19.34, przyjazd do Sosnowca 2.36 odjazd z Radomia 22.50, przyjazd do Sosnowca 6.39.

Bilet z Sosnowca do Radomia II kl. zł. 25 gr. 20, III kl. zł. 16 gr. 80.

Sejmikowa fabryka klinkieru w Sarnowie.

Wstępne prace w toku.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak to już donosiliśmy, wybudowana zostanie w najbliższym czasie fabryka klinkieru, produkująca materjał do budowy dróg, który ze względu na swą trwałość i taniość przyczyni się wydatnie do poprawy szos w powiecie.

Na budowę tej fabryki, która mieścić się będzie w Sarnowie, zakład ubezpieczeń społ. w Król. Hucie udzielił sejmikowi będzińskiemu pożyczki w kwocie 1 milj. zł., na poczet której sejmik już otrzymał 500.000 zł.

Prace wstępne przy budowie tej fabryki są już w toku.

KRONIKA

KALENDARZYK.

LIPIEC 19 Sobota	Dziś: Wincentego Jutro: Czesława Wschód słońca 3.88 Zachód 19.46

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 19 lipca.

11.40. Przegląd prasy kraj P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. 13.10. D. c. muzyki gramof. 15.15. Kom. gosp. 15.15. Kom. Tow. Kooperatystów. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 17.10 Kącik art. LSG. 17.35. Jak Babiloniczycy i Egipcjanie budowali sobie świat 18.00. Transm. z Wilna dla dzieci. 18.30. Muzyka z płyt gramof. 19.00. Rozmaitości. 19.20. D. c. muzyki gramof. 19.30. Na Kahlenbergu. 19.45. Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20.00. Pras. Dziennik Radj. 20.15. Koncert popular. z Dol. Szwajc. W przerwie program na dzień nast. i repr. teatrów miejskich. 22.00. Feljeton Mieszczuch pod namiotem. 22.15. Kom.: meteor., polic. i sport. 23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota, 19 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.25. Skrzynka poczt. 18.00. Słuchowisko z Wilna dla dzieci i młodzieży. 18.30. Koncert z płyt gramof. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dzień następny. 19.30. Piękno Karpat. 20.00. Prasowy Dziennik Radj. z Warsz. 20.15. Koncert i feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień następny, oraz nadprogram. 23.00. Muzyka taneczna.

Ogólna.

(o) **Inwalidzi - koncesjonarjusze wód czani zrzeszyli się w związek.** Władze administracyjne zalegalizowały nowe stowarzyszenie p. n. „Związek koncesjonarjuszy wódczanych R. P."; terenem działalności nowopowstałego związku jest cała Polska, a siedziba zarządu głównego mieści się w Warszawie, ul. Królewska 41.

Związek zorganizowany został w celu obrony interesów uprzywilejowanych koncesjonarjuszy wódczanych, to jest inwalidów i prowadzić będzie energiczną akcję w kierunku rewizji koncesyj.

Prezesem związku jest mjr. rez. Zygmunt Merkel — Wieloziorski z Łodzi, wiceprezesem — red. Sławomir Rosochacki, pozatem w skład zarządu głównego wchodzą z ramienia związku inwalidów: wiceprezes Stanisław Szulczyński i Karol Szykulski.

(o) **Termin zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego.** Związek inwalidów wojennych R. P. czyni starania u władz państwowych o dalsze sprolongowanie terminu zgłaszania przez inwalidów, ich rodziny, rodziny po poległych na wojnie, oraz rodziny zmarłych inwalidów — roszczeń do zaopatrzenia. Termin ten upływa z dniem 31 grudnia br. i wszelkie roszczenia zgłaszane później mają być pozostawienie do zaopatrzenia.

Ponieważ nie wiadomo, czy termin ten zostanie przedłużony, osoby, które zamierzają zgłosić swe pretensje do zaopatrzenia z tytułu inwalidztwa itd. — powinny niezwłocznie starać się o uzyskanie odpowiednich dokumentów, aby złożyć właściwe podania przed końcem bieżącego roku.

Z Kielc.

(k) **Usprawnienie komunikacji autobusowej.** Artykuł, zamieszczony w piśmie z dnia 13 czerwca w sprawie fatalnej gospodarki autobusowej na linji Kielce — Chęciny, nie pozostał bez echa.

Miarodajne czynniki wystąpiły energicznie przeciw właścicielom autobusów, wprowadzając ścisłą kontrolę.

Rezultatem tych zarządzeń jest spo rządzenie kilkunastu protokułów, przyczem każdy z właścicieli autobusów został ukarany grzywną od 100 do 150 zł.

Takim to sposobem samowola właścicieli autobusów została ukrócona i przypuszczać należy, że do dawnego systemu nie powróci.

JAZDA SAMOCHODÓW PO MIEŚCIE BEZ TŁUMIKÓW.

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma poruszamy różnego rodzaju bolączki stale wzmagającego się ruchu samochodowego, który pomimo licznych zarządzeń odnośnych czynników, pod wieloma względami, jeszcze teraz, pozostawia dużo do życzenia.

Do litanji tych bolączek przybywa jeszcze jedna, którą ze względu na spokój publiczny należy jaknajwcześniej zlikwidować.

Bolączka ta, na którą narzekają wszyscy, to jazda samochodów po ulicach miasta z otwartemi tłumikami.

Jedzie sobie, dajmy na to przez ulicę najruchliwszą potężny autobus o dużej sile motoru, który przy pełnym gazie ma otwarty tłumik. Można sobie wyobrazić straszliwy huk i warkot motoru.

Mury trzesą się w posadach, które jednocześnie odbijają od siebie łoskot warkotu motoru.

Możeby kierownictwo działu samochodowego dyrekcji robót zainteresowało się bliżej tą sprawą i wydało zarządzenie, likwidujące raz na zawsze tę bolączkę.

Uwagi nasze dotyczą w pierwszym rzędzie w stolicy naszego województwa ale i w innych miastach nie jest lepiej.

(k) **Bolączka abonentów elektryczności w Wierzbniku.** Coraz częstsze skargi abonentów prądu elektrycznego w Wierzbniku zmusiły nas do obrony ich słusznych praw.

Światło dostarczane dla m. Wierzbnika z elektrowni w Starachowicach pozostawia wiele do życzenia. Abonenci płacą nałożony haracz, lecz żadnej korzyści nie mają.

Nie dość że wieczorem „ciemności egipskie" zalewają ulice, to na dobitek złego światła w mieszkaniach prawie że nie widać. Światło to wyglądem swym przypomina świeczkę łojową, tak że czytanie gazety lub też sprawowanie jakiejkolwiek czynności domowej staje się wprost niemożliwe...

Nejednokrotnie trzeba zapalać lampę naftową, aby móc coś zrobić.

System ten należy co rychlej zmienić przez zwrócenie się w tej sprawie do zakładów starachowickich. Magistrat miasta Wierzbnika ma głos...

Z Sosnowca.

(s) **Zabawa strzelecka na Niemcach.** W niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się w parku na Niemcach zabawa uroz maicona wieloma atrakcjami a o godzinie 8 wiecz. w dolnej sali klubu zabawa taneczna. Ze względu na to, że czysty zysk przeznacza się na rzecz oddziałów związku strzeleckiego na Niemcach i w Porąbce, komitet liczy na poparcie społeczeństwa.

(s) **Z nędzy chciał popełnić samobójstwo.** Onegdaj w mieszkaniu własnem przy ul. Wapiennej 18, usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej, Jan Suchanek, lat 18. Powód targnięcia się na życie — brak środków do życia.

Desperata w stanie niezagrażającym życiu odwieziono do szpitala na Pekinie.

(s) **Kradzież roweru.** Onegdaj w nocy na szkodę Henryka Pełki, z szopy przy ul. Długiej 24, skradziono rower, wartości 90 zł.

Gramofon jako wabik 64-letniego zwyrodnialca.

Jedna z ofiar ciężko chora przebywa w szpitalu.

Jak już to wczoraj donieśliśmy policja aresztowała niejakiego Feliksa Kuca, l. 64, zam. w domach kolejowych przy ul. 3 maja w Sosnowcu.

P. Kuc jest emerytem kolejowym i mimo podeszłego wieku, czuje się jeszcze widać młodo, skoro objawia nieprzeciętny temperament skażony wszakże zbytniem zainteresowaniem się nieletniemi dziewczętami.

Aresztowanie to wywołało pomiędzy znajomymi Kuca nielada sensację.

Według dotychczasowych wyników śledztwa Kuc zwabiał nieletnie dziewczęta do swego mieszkania przy pomocy ....gramofonu.

Upatrzone ofiary pozostawiał u siebie czas dłuższy, zasypując je łakociami.

Badania lekarskie wykazały, że jedna z ofiar zwyrodnialca, 9-letnia dziewczynka przy usiłowaniu gwałtu, została zarażona niebezpieczną chorobą i przebywa w szpitalu w Warszawie.

Kilka innych dziewczynek zeznało, **że Kuc całował je, pieścił i dopuszczał się czynów lubieżnych.**

Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Kucowi grozi kara ciężkiego więzienia za uszkodzenie ciała i za czyny lubieżne z nieletnimi.

Rekordowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Bez jałowych dyskusyj załatwiono porządek dzienny w ciągu godziny.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie zaliczyć można do rekordowych, ponieważ 12 spraw porządku dzien. załatwiono w ciągu godziny. Szybkie załatwienie tych spraw zawdzięczać należy radnym którzy tym razem wstrzymali się od długich, a często jałowych dyskusyj.

A zatem po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia upoważniono zarząd miasta do otwarcia w komunalnej kasie w Będzinie stałego rachunku do sumy 50 tysięcy zł., na zasilenie funduszów kasy miejskiej. Dalej wybrano ponownie radnych Wasia i Lewina na przedstawicieli rady miejskiej do miejskiego zakładu elektrycznego. Sprawę konwersji pożyczek markowych zaciągniętych w 1919 — 1920 roku w banku polskim załatwiono w ten sposób, że magistrat za pożyczone 1 miljon 100 tysięcy marek spłaci bankowi 24.685 złotych. Uchwalono również w 2 czytaniu zaciągnąć w banku gospodarstwa krajowego w Warszawie, pożyczkę 30 tysięcy zł. na budowę domu mieszkalnego dla nauczycieli.

Wniosek magistratu, aby regulowanie płac robotników miejskich podlegało wyłącznej kompetencji zarządu miasta został uchwalony.

W czasie dyskusji nad tym wnioskiem, klub P. P. S. zgłosił swój wniosek, aby płace robotników miejskich utrzymać w wysokości 7 zł. 20 gr. za dniówkę, a nie 5 zł., jak obecnie otrzymują. Przeciwko temu wnioskowi dłuższe przemówienie wygłosił prez. Michael, poczem przy głosowaniu wniosek ten nie uzyskał większości.

Sprawę uchwalenia statutu od ładunków kolejowych, opłat drogowych, podatku hotelowego i wywozu śmieci z powodu nie załatwienia odesłano z powrotem do komisji budżetowo - skarbowej.

* * *

Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dnia 21 tj. w poniedziałek, z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia; sprawa zaciągnięcia w banku gospodarstwa krajowego pożyczki 30 tysięcy zł. na budowę domu mieszkalnego dla nauczycieli (3 czytanie) i wybór 2 członków do komisji nauczania zawodowego.

Z Będzina.

(b) **Wycieczka radnych m. Będzina.** Jutro tj. w niedzielę, radni miasta Będzina wyjeżdżają na wycieczkę do folwarku „Zagłębianka" w Krzykawce i do folwarku „Ustronie" obok Okradzionowa, gdzie znajdują się miejskie kolonje letnie dla dzieci chrześcijańskich i żydowskich z Będzina.

(b) **Przesunięcie terminu zawodów o mistrzostwa.** Wyznaczone rewanżowe zawody o mistrzostwo kl. „B" na dzień 20 lipca br. pomiędzy „Policyjny KS" contra KS. „Zagłębianka", zostały przesunięte na dzień 27 lipca br. na skutek prośby „Policyjnego".

Z Czeladzi.

(c) **Ogólne zebranie klubu cyklistów.** Klub cyklistów w Czeladzi w niedzielę zbierze się na ogólnem zebraniu w lokalu prezesa Rysia (Cmentarna 17). Na porządku dziennym: odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania dokoptowanie członków zarządu, wybór kapitana i jego zastępcy i omówienie organizacji 100 klm. biegu kolarskiego Czeladź — Kraków, który odbędzie się 27 bm.

(c) **Pogrzeb tragicznie zmarłych górników.** Wczoraj odbył się pogrzeb górników, którzy zginęli w wypadku na kopalni „Saturn". W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze miejscowej ludności, górnicy w mundurach NOK. i orkiestra kop. „Saturn".

Z Dąbrowy.

(d) **Drużyna strzemieszycka PW. i WF. weźmie udział w marszu szlakiem kadrówki.** Drużyna przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Strzemieszycach weźmie udział w tradycyjnym „marszu szlakiem kadrówki".

Drużynę prowadzić będzie p. Stanisław Bucki.

Wporozumieniu z komitetem obywatelskim w Radomiu drużyna przeznaczona będzie, jako porządkowa w zjeździe legjonistów w Radomiu.

Zbiórka uczestników marszu w niedzielę o godz. 9 rano, w lokalu p. Buckiej obok kina „Iluzjon" w Strzemieszycach.

Z Zawiercia

(z) **Znalezienie trupa noworodka.** Miejscowy grabarz obchodząc wczoraj rano cmentarz, spostrzegł w pewnem niezajętem grobami miejscu, świeżo wzruszoną ziemię i tknięty jakimś przeczuciem począł kopać. Po parorazowem zagłębieniu w ziemi szpadla odkrył świeże zwłoki noworodka. O fakcie powyższym zawiadomił policję, która wszczęła poszukiwania matki.

(z) **Porachunki sąsiedzkie.** Zamieszkały przy ul. Trauguta 5 Szczepan Cichoń został dotkliwie pobity przez zamieszkałych tamże Jurczyka i Adamczykową.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności braci Moszka i Jankla Libermanów (Leśna 17) za nieporządki sanitarne, Bertolda Kruszela (Południowa 8) za spowodowanie awantur w rzeźni.

HRABIA MONTE CHRISTO.

352.

— Czy to hrabia skojarzyłeś to małżeństwo? — zapytał Beauchamps, nie wyprowadzony bynajmniej z równowagi żartem Monte Christo.

— Ja?... ależ mój panie żartownisiu, proszę cię tylko bardzo, byś nie zechciał rozgłaszać o mnie wieści podobnych. Miły Boże!... ja miałbym się zajmować kojarzeniem małżeństw! Doskonale! Nie, panowie, rzecz się miała nawet wprost przeciwnie, ja przeciwko temu występowałem z opozycją właśnie.

— Zapewne — rzekł Beauchamps — przez wzgląd na Alberta?

— Przez wzgląd na mnie? — odezwał się Morcerf — nie przypuszczam tego, ponieważ niejednokrotnie prosiłem hrabiego właśnie, by mi pomógł do zerwania tego związku jaknajbardziej niedobranego.

— W każdym razie — rzekł z kolei Monte Christo — ja w swej osobie nie przyczyniłem się bynajmniej do małżeństwa panny Danglars z panem Cavalcanti, jestem bowiem bardzo na zimno tak z teściem, jak i z jego przyszłym zięciem. Ja zresztą pana Cavalcantiego prawie że nie znam, mówią, że jest bogaty i że z dobrej pochodzi oma rodziny, lecz to wszystko jest oparte na owem „mówią". Zwróciłem odrazu na to uwagę barona Danglarsa, lecz ten na tę skromną moją uwagę tylko się obruszył.

Proszono mnie, bym napisał do majora po papiery syna, do zawarcia związku małżeńskiego nieodzownie potrzebne i oto właśnie papiery te nadeszły. Odeślę je hrabiemu Andrzejowi, rzecz prosta, lecz do wszystkiego innego mieszać się nie chcę.

Panna d'Armilly musiała jednak, w każdym razie, krzywym patrzeć okiem, hrabio?

— Ach, nie wiele na to zwracałem uwagi: Wyjeżdża do Włoch podobno. Tak mi mówiła pani Danglars przynajmniej, prosząc o polecające listy do właścicieli ajencyj teatralnych.

— Co ci jednak jest, Albercie? — rzekł hrabia do Morcerfa, zmieniając tym temat rozmowy — bo jakoś mi bardzo nie wesoło wyglądasz? Czy nie jesteś wypadkiem i bezwiednie w pannie Danglars zakochany?

— Chyba że bezwiednie — odpowiedział młody człowiek, śmiejąc się wymuszenie — mówiąc serjo jednak, to migrena mi dokucza.

— A wiesz, kochany wicehrabio, zawołał Monte Christo — że ja na chorobę tą właśnie doskonały mam środek; wypróbowałem go na sobie wielokrotnie.

— Cóż to za lekarstwo?

— Zmiana miejsca, podróż. Właśnie dziś mam zamiar wyjechać, bo się sam również czuję wcale nie najlepiej usposobiony, czemu się dziwić zresztą nie można, zamęczają mnie bowiem temi badaniami.

— Jakiemi znów badaniami?

— No, w tej sprawie, którą pan de Villefort wytoczył memu niedoszłemu mordercy, opryszkowi zbiegłemu z galer.

— A, przypominam coś sobie — rzekł Beauchamps — czytałem coś o tem w dziennikach. Cóż to za jeden ten Kandrus.

— Zdaje się iż pochodzi z Prowancji. Pan de Villefort słyszał o nim, gdy był jeszcze w Marsylji, pan Danglars przypomina nawet sobie, że go gdzieś widział. Prokurator królewski a także i prefekt policji ogromnie zainteresowali się tą sprawą, no i w rezultacie od tygodnia przysyłają mi ze wszystkich przedmieść Paryża przenajrozmaitszych drapichrustów, w nadziei że pomiędzy nimi znajdzie się może morderca Kadrusa. Dzięki podobnej procedurze, za jakieś trzy miesiące nie będzie w parokilometrowym promieniu od Paryża ani jednego złoczyńcy, któryby nie znał mego pałacu, a także nie był powiadomiony, iż nie jestem najuboższym na tej ziemi. To też zamierzam kraj ten opuścić i pójść dokąd mnie oczy poniosą. Jedź ze mną, wicehrabio.

— Najchętniej. Tylko dokąd!

— Ależ tam, gdzie powietrze jest czyste, gdzie szmer łagodny do snu kołysze, gdzie człowiek czuje się małym i upokorzonym, jednym słowem — nad morze. Lubię morze ogromnie niezgłębione, szafirowe, i tęsknię zawsze do niego, jak zakochana dziewczyna tęskni do kochanka.

— A więc dobrze, jedziemy nad to morze, by się zagubić w jego nieskończoności, zagubić wszystkie nasze smutki w jego falach.

— W takim razie, jeżeli zgadzasz się na mój projekt, zechciej przyjąć do swej wiadomości, iż dziś wieczorem zajedzie tu, na dziedziniec pałacu tego, kareta podróżna, w której doskonale będziemy mogli wyciągnąć się na wiszących łóżkach i będzie ona zaprzężona w cztery konie pocztowe. A i ty, panie Beauchamps, może byś się zgodził pojechać z nami? Bądź spokojny, zmieścimy się.

d. c. n.

Zuchwały napad opryszków w śródmieściu Sosnowca.

Kinematograficzne tempo pościgu na ulicach miasta.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem, na ul. Sienkiewicza w Sosnowcu, dokonano śmiałego napadu rabunkowego na Marję Adamkiewiczową, zam. przy ul. Białej nr. 5 w Sosnowcu.

Adamkiewiczowa jest właścicielką składu ziemiopłodów na rampie Cukiermana i tego dnia załatwiła większe transakcje handlowe, otrzymując 1400 zł. gotówki ze sprzedaży.

Na ulicy Sienkiewicza podbiegł do niej niejaki Kazimierz Czerwik, zam. przy ul. Czeladzkiej nr. 7 i siłą wyrwał jej z ręki teczkę z zawartością 1.400 zł.

Po dokonaniu rabunku Czerwik począł uciekać w kierunku ul. Wspólnej. Na wszczęty alarm przez poszkodowaną, za uciekinierem puszczono się w Pogoń.

— **Łapaj! Trzymaj!** — krzyczano zewsząd.

Zrobiło się ogólne zamieszanie, z którego postanowił skorzystać sprytny złodziej.

Czerwik, dopędzony przez niejakiego Mieczysława Kasprzyka, zam. przy ul. Pawiej nr. 1 i Zygmunta Chmurzyńskiego, zam. przy ul. Racławickiej nr. 1 w Sosnowcu, rzucił im teczkę.

Adamczykowa krzyknęła z radości. Ale niestety, radość trwała krótko.

Kasprzyk i Chmurzyński, wraz z posiadaną wartościową teczką poczęli uciekać w przeciwnym kierunku.

Teraz dopiero rozpoczęła się prawdziwa gonitwa w tempie kinematograficznem. W rezultacie Czerwik złapany został na ul. Wspólnej przez strażaków miejskiej straży ogniowej, Kasprzyk i Chmurzyński zaś na ul. Szklanej w Sosnowcu.

Odebrano od nich teczkę, w której znajdowało się tylko 994 zł. i 35 gr. Resztę pieniędzy złodzieje porozrzucali w czasie ucieczki.

Czerwika, Kasprzyka i Chmurzyńskiego osadzono w areszcie.



Z Myszkowa.

(m) **Z gminy.** W dniu 20 lipca b. r. odbędzie się zebranie gminne. Odczytany będzie budżet gminny na 1930-31 r. zatwierdzony przez wydział powiatowy, oraz sprawozdanie z wykonanego budżetu za rok obrachunkowy 1929-30 celem zatwierdzenia i udzielenia absolutorjum zarządowi gminy. Następnie omawiana będzie sprawa zużytkowania placu, przeznaczonego na budowę rzeźni, na budowę 7 klasowej szkoły gminnej i wolne wnioski.

(m) **Z posiedzenia rady gminnej.** Na posiedzeniu rady gminnej w związku ze zrzeczeniem się d-ra Pajchla udzielenia bezpłatnej pomocy najbiedniejszym wybrano komisję celem porozumienia się z miejscowymi lekarzami co do udzielania porad lekarskich biednym mieszkańcom gminy.

Radny gminy p. Stanisław Bauerertz z dniem 16 b. m. złożył mandat, zawiadamiając o tem radę. Po rozpatrzeniu sprawy rada gminna postanowiła wybrać z pośród siebie komisję z 6 członków rady gminnej i wójta gminy z prośbą o udanie się do p. Stanisława Bauerertza, by zatrzymać zechciał nadal swój mandat. Zatwierdzone zostało sprawozdanie z wykonanego budżetu za 1929-30 rok, postanowiono wypłacić wsi Myszków Stary 150 zł. dodatkowo na naprawę drogi kościelnej.

(m) **Zaraza pryszczycy w Ciszówce.** We wsi Ciszówka, gminy Myszków wybuchła zaraza pryszczycy u bydła. Wskutek tego starostwo zawierckie wydało zarządzenie, zakazujące obrotu bydłem, owocami, nierogacizną drobiem dla wsi Ciszówka, drogi zaś, prowadzące i przechodące wzdłuż granicy okręgu zapowietrzonego (cała gmina Myszków) zamknięte zostały dla przeprowadzania zwierząt racicowych. Przekroczenie zarządzenia karane będzie aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 1000 złotych.

Z Olkusza.

(ol) **Urlopy.** Inspektor szkolny pow. olkuskiego, p. Karszkiewicz wyjechał na 6 tyg. urlop wypoczynkowy. Zastępcą naznaczony został p. Sawicki.

— P. K. Golański, rejent olkuski, korzysta obecnie z 6 tyg. urlopu wypoczynkowego. Zastępcą mianowany został p. Juljan Kleczko.

(ol) **Echa napadu na Lewkowicza w Ogrodzieńcu.** Przed kilku dniami pisaliśmy o napadzie dokonanym w lesie ogrodzienieckim na Lewkowicza, którego napastnicy przywiązali do drzewa. Tak przynajmniej zameldował poszkodowany. Policja ogrodzieniecka, która z całą energją zabrała się do wyśledzenia bandytów, na ślad ich trafić nie może. Sam Lewkowicz wielkiego zaufania do opowiadanej historji nie wzbudza.

Jak się okazało, w owym dniu odwoził on komornika z Zawiercia do wsi Centurji. Nie znając drogi przez lasy ogrodzienieckie, pozostawił konia i wóz we wsi, a sam udał się do lasu dla zorjentowania się w sytuacji. Tymczasem komornik, nie mogąc doczekać się powrotu Lewkowicza, sam pojechał do Centurji, sądząc, że po drodze spotka woźnicę. Nie spotkawszy go jednak nigdzie, przy powrotnej drodze wstąpił na posterunek w Ogrodzieńcu, gdzie już zastał Lewkowicza, jakoby po napadzie. Wywiady w okolicy nie ustaliły, aby dwaj osobnicy, rzekomi napastnicy na L. byli widzani przez kogokolwiek. Lewkowicz napotkanym osobom, rozmawiając z nimi, o napadzie nie wspominał. Dalsze dochodzenie może los jeszcze wyjaśni.

Karambol auta z furgonem pod Siewierzem.

Trzy osoby ranne.

Tragiczna w skutkach katastrofa wydarzyła się na szosie między Siewierzem, a Koziegłowami.

Alojzy Jończyk, prowadząc w szybkiem tempie auto ciężarowe nr. 11039, na trzecim kilometrze od Siewierza zauważył nagle przed sobą w odległości kilkunastu metrów stojący w poprzek drogi furgon z węglem.

Uniknięcie katastrofy było niemożliwe.

Zanim śpiący na furgonie woźnica zdążył ściągnąć lejce, auto z całym pędem wpadło na furgon.

Skutki były fatalne.

Auto odrzucone w bok, wywróciło się do rowu, przygniatając ciężarem znajdujących się na niem pasażerów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności kierowca Jończyk i jeden z pasażerów wyszli bez szwanku.

Ze strzaskanego auta wyciągnięto jęczące ofiary katastrofy: Jadwigę Czernik z Król. Huty, która doznała złamania prawej ręki i nadwyrężenia kręgosłupa oraz Stanisławę Szczepańską z Herbów i jej męża, z silnie potłuczonemi nogami.

Winę ponosi woźnica furgonu Wincenty Brawciński, mieszkaniec Koziegłów.

Śledztwo w toku.

(ol) **Przed uroczystościami legjonowemi w Olkuszu.** W dniu 21 bm. w prywatnem mieszkaniu komisarza P. K. Ch. p. Milbrandta w Olkuszu (dom p. Skóry), odbędzie się zebranie prezesów, dowódców i komendantów poszczególnych organizacyj o charakterze p. w. i w. f. na terenie Olkusza, celem omówienia szczegółów defilady podczas uroczystego obchodu rocznicy wymarszu I komp. kadrowej w bój o wolność Ojczyzny i 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego z pod Warszawy.

(ol) **Kradzież w Olkuszu.** Przedwczoraj w nocy, niewykryty sprawca dostał się do mieszkania p. A. Borzemskiej, właścicielki hurtowni tytoniowej w Olkuszu i skradł różnych rzeczy wartości przeszło tysiąc zł. Łupem złodzieja padło: 10 koron austr. złotych, pierścionek złoty, spinki, łańcuszek, 8 poduszek, ręczniki, prześcieradła i inne rzeczy.

Skandaliczne stosunki w szpitalu epidemicznym w Zawierciu.

Szpital epidemiczny w Zawierciu jest przeznaczony dla chorych zakaźnych z Zawiercia i okolicznych gmin.

Gospodyni szpitala, sanitarjuszka, której się widocznie dobrze powodzi, gdyż dobrze wygląda, przy przywożeniu chorych zakaźnych z okolicy stale przy przyjmowaniu robi trudności, pomimo dowodów, stwierdzających chorobę zakaźną, jak to miało miejsce kilka dni temu.

Chorej na różę Marjanny Wieńczak z Myszkowa nie wpuściła do szpitala, gdy lekarza miejskiego nie było i pomimo poszukiwania go przez męża chorej przez 3 godziny nie odnaleziono, gospodyni zaś bramę zamknęła, tłumacząc, że doktór w Myszkowie nie poznał się na chorobie. Wobec takiego argumentu chorą złożono na ulicy do czasu przybycia lekarza miejskiego.

Możeby władze zwierzchnie uzdrowiły stosunki chorobliwe w szpitalu, gdyż stan taki doprawdy trwać nie może, a obsługa zamykająca drzwi przed chorymi i drwiąca sobie z chorych wijących się z bólu, powinna być usunięta.

ZMIANA PRZEPISU O LICHWIE.

Oczekiwane od dłuższego czasu nowe rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, dotyczące przepisu o lichwie pieniężnej, ukazało się z ważnością od 15 lipca br. Korzyści majątkowe, osiągane, przy czynnościach kredytowych, ne mogę przekraczać 11 pr. w stosunku rocznym. Rozporządzenie dotyczy banków, wszelkich instytucyj kredytowych, a także spółdzielni trudniących się czynnościami bankowemi.

Przepis dotyczy 11 procent w stosunku rocznym, nie obejmuje zwrotów kosztów porta, danin i opłat stemplowych, oraz nie obejmuje prowizji obrotowej na rachunku otwartego kredytu i bieżącego, która jednak nie może przekraczać 1/4 proc. od większej strony obrotu, po potrąceniu od niej salda i pozycyj frankowych, albo 1/2 proc. od salda początkowego danego okresu. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 11 proc. w stosunku rocznym z tytułu procentów i prowizyj od udzielonych pożyczek, oraz aż do odwołania 1 proc. miesięcznie od sum udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie.

Korzyści majątkowe z umów dawniej zawartych ponad normę wyżej określoną, ulegają wykonaniu w ten sposób, że mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do dnia 31 lipca 1930 r.

Nadużycia w walcowni hr. Renard przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Po całodziennej rozprawie sąd skazał oszustów i paserów

Niedawno temu donosiliśmy o masowych nadużyciach przy dostawie cyny do huty „Katarzyna“ w Sosnowcu, w wyniku czego skazano jednego z urzędników tej huty na 9 miesięcy więzienia.

Okazuje się jednak, że oszukańcze machinacje niesumiennych pracowników działy się nietylko we wspomnianej hucie.

Na skutek bowiem anonimowego listu zarząd walcowni hr. Renard wpadł na trop systematycznych kradzieży droższych metali, których używano do odlewów bronzu, dokonywanych przez pracowników w odlewni z ogólnie poważanym majstrem Kwiatkowskim na czele.

Zorganizowana szajka, otrzymywaną do stopów cynę i inne droższe metale, jak antymon, miedź i t. p. sprzedawała paserom, dodając do odlewów metale tańsze i gorsze.

Wartość skradzionych metali dosięgła kilkunastu tysięcy zł.

Przeprowadzone śledztwo, które ułatwili „niewtajemniczeni“ pracownicy walcowni, ujawniło, że Kwiatkowski wraz z swymi kompanami uprawiał ten proceder od kilkunastu miesięcy, trwoniąc uzyskane z kradzieży pieniądze na libacje.

Pod zarzutem dokonywanych kradzieży stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu: Kwiatkowski, jego zastępca Stanisław Miśkiewicz lat 52 (S., Dębowa 62) i giserzy Stefan Darmos, lat 28, Szosowa 23, Wiktor Czech, lat 32 (Dąbrowska 12), Roman Jarząbek, lat 36 z Niwki i Franciszek Ludwiczek, lat 40 (Henryka 3), oraz paserzy Symcha Wajnryb (Sosnowiec, Narutowicza 38) i Iser Weksberg (Narutowicza 20).

Rozprawa, trwająca niemal cały dzień zakończyła się skazaniem Kwiatkowskiego na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw, Miśkiewicza na ośm miesięcy więzienia, Darmosa, Czecha, Jarząbka i Ludwiczka na 6 miesięcy.

Paserom sąd wymierzył karę trzechmiesięcznego więzienia z zawieszeniem jej wykonania.

— Gdy po raz pierwszy widziałem tego bankiera, nie miał na sobie nawet koszuli.

— Niemożliwe!

— No tak, widziałem go na plaży.

* * *

— Tatusiu, co to jest wieża Babel?

— To była pierwsza konferencja międzynarodowa.

Wypadanie włosów, łupież, łysinę

usuwa

kuracja włosów Silvikrinem.

Przy stałej pielęgnacji zdrowych włosów **Silvikrin Shampoon'em i Silvikrin Fluid'em** uniknąć można powyżej podanych szkód. — Setki lekarzy w Polsce i zagranicą uznało, iż preparaty **Silvikrin** są niedoścignione (Dal ze próbki lekarskie stoją pp. lekarzom bezpłatnie do dyspozycji.) Obok umieszczony kupon przesyłki bezpłatnej przesłać w kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy do:



SILVIKRIN - VERTRIEB, Gdańsk, 708, Böttchergasse 26/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko:

1. Próbkę „Silvikrin-Shampoonu"
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów"
3. Najnowsze sprawozdanie o wynikach zabiegami Silvikrinu
4. Plan leczenia Silvikrinem, zredag. przez Prof. med. Lipliawskiego.

Nazwisko .... miejscowość ....

ul. i nr. .... poczta ....

Pani Elvira z Chrząszczyńskich Kruszyńska pisze nam:

Stałemu używaniu Silvikrin Shampoonu i Silvikrin Fluidu zawdzięczam mój jedwabno-lśniący bujny włos.

Pan O. W. pisze:

Z obrazków powyższych możecie się przekonać, jak jak bardzo mi włosy wypadały. Już po 3-miesięcznem użyciu preparatów Silvikrin ukazały się pierwsze skutki. Po dalszych 3-miesiącach miejsca łyse porosły włosem Silvikrin okazał się świetnym środkiem, wobec czego zostanę PP. zawsze wdzięczny.



Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 18.7.

Nowy Jork 8.902
Londyn 43.35 i pół
Paryż 35.08
Wiedeń 125.92
Praga 26.42¾
Włochy 46.69 i pół
Belgja 124.56
Szwajcarja 173.27
Holandja 358.75
Kopenhaga 238.75
Stokholm 239.65
Berlin 212.83
Dol. Warsz. obr. 8.892
5 proc. Póż. Dol. 62.75—62.60
5 proc. Poż. Konwer. 55.75
4 i pół Ziem. Kred. 56.00—56.25
Tendencja utrzymana.



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN". w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek **„Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem** opakowaniu **Gąseckiego.**

Kupno i sprzedaż.

UNDERWOOD nowy tanio do sprzedania. Zgłoszenia skrzynka pocztowa 161, Sosnowiec.

MASŁO, JAJA SERY sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

PIANINO krzyżowe czarne, prawie nowe, dobrej marki, z powodu wyjazdu, natychmiast tanio sprzedam, tylko zaraz. Kielce, Sienkiewicza 43. Polak.

MAKULATURA (stare gazety) do sprzedania. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

KUPIĘ sztancę pedałówkę. Oferty do administracji Expresu Zagłębia.

OKAZYJNIE sprzedam harmonję stoliczkową na 2 nóżkach. Sosnowiec, Kościelna 14.

Tortury w 20 stuleciu w wileńskiem

Wyciąganie języka, kłócie szydłem i wyrywanie zębów obcęgami.

Działo się to w gminie turgielskiej pod Wilnem. We wsi Lipniaki mieszkał Józef Wojnowicz, złodziej, który dawał się wciąż we znaki sąsiadom z tej i z okolicznych wiosek. Pociągnięty przez władze do odpowiedzialności sądowej, pozostawiony był na wolnej stopie, pod dozorem policji.

Mieszkańcom gminy turgielskiej wydało się to postępowanie zbyt łagodnem. Postanowili załatwić się z Wojniczem po swojemu. Zaczaiwszy się pewnego wieczoru, napadli go gdy jechał do Turgiel i skrępowawszy powrozami przywieźli do jego własnego domu w Lipniakach. Tu w obecności żony jego i syna rozpoczęli nad nim samosąd. Bili go postronkiem aż zemdlał, a chcąc zmusić go do wydania skradzionych rzeczy zastosowali cały szereg tortur, jak wyciąganie języka i zębów obcęgami, kłócie szydłem w pięty i t. d.

Znęcanie się nad złodziejem trwało prawie całą noc, aż wreszcie zagasła lampa, zabrakło nafty i ciemności ogarnęły tę straszliwą ludzką ciemnotę. Nazajutrz Wojnicza włożono na wóz i odstawiono na posterunek policyjny w Turgielach. Oczywiście — nowe dochodzenie, nowa sprawa. Wytoczyło się obecnie całe to barbarzyństwo przed sąd i jak zwykle w wypadkach zbiorowego przestępstwa, trudno było ustalić prawną odpowiedzialność każdego z winowajców, więc też wyroki wypadły stosunkowo bardzo łagodnie.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Wyświetla od dnia 14 bm. do niedzieli 20 włącznie. Harry Peel ulubieniec publiczności, dokaże cudów zręczności w filmie, który wzrusza pod tytułem:

„W huku Eksplozji"

dramat sensacyjno-salonowy 2 serje razem 14 aktów.
Skradziony naszyjnik. — Cuda galerji obrazów. — Ginący dom.
Sensacja!!! Sensacja!!! Sensacja!!!

Wkrótce: ‚Krzyk w pustyni" w roli głównej: Marko

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

Spółka Akcyjna w Sosnowcu

niniejszem podaje do wiadomości Sz. Odbiorcom, że w niedzielę 20 lipca r. b. wyłączony będzie prąd

w Modrzejowie, Niwce i Dańdówce

na przeciąg czasu od godziny 7-ej do 16 ej.

POSZUKIWANI SĄ

wykwalifikowani kontokorenciści.

► Dla władających niemieckim pierwszeństwo. ◄

Oferty pod „M. H." do Expresu Zagłębia.

Chorzy, którzy cierpią na przewlekłe choroby wewnętrzne, kobiece, skórne i wewnętrzne, znajdą skuteczną i prędką pomoc u

naturalisty M, Jureckiego, Mysłowice Rynek nr. 16. Telefon 10 83.

Przyjdź osobiście.

Leczenie: syfilisu bez zastrzyków. Leczenie świetlne. Analizy krwi i moczu.

Godziny przyjęć: od 9—12 i od 2—5 popoł. W niedziele od 8—10 rano.

GDYNIA JEST NAJKORZYSTNIEJSZĄ LOKATĄ KAPITAŁU W KUPNIE — PARCELI, PLACÓW, DOMÓW ORAZ INNYCH PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWO - PRZEMYSŁOWYCH, KTÓRE POLECA I UDZIELA WSZELKICH INFORMACJI POLSKA AGENCJA HANDLOWA W GDYNI (DOM SIÓSTR).

PAPA dachowa, smoła preparowana, smoła twarda, gwoździe. Sprzedaż Inżynier Antoni Nowicki, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42, tel. 8.

MOTOCYKL z przyczepką Harley Dawidson sprzedam, stan dobry. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec, Kościuszki 4.

Mała kolejka lokalna zatrzymuje się w czystem polu.

— Co się stało, pyta jeden z podróżnych.

— Krowa leży na szynach, odpowiada konduktor.

Po jakimś czasie kolejka rusza z miejsca, po upływie 10 minut jednak staje znowu.

SPRZEDAM wachlarze i maskę Forda 1927 r. w dobrym stanie. Sosnowiec-Pogoń, Zielona 23, róg Będzińskiej.

POSADY i PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3. Zawiercie, Sądowa (Dom Rzemieślniczy).

DOBRY FACH TO PIENIĄDZ. Kursy Szoferów Mechaników St. Konopki w Sosnowcu. ul. Swobodna 7, przyjmują zapisy na nowy Kurs Szoferski. Każdy słuchacz po ukończeniu umie doskonale przeprowadzić wszelką reperację wozu. Jazda na wozach nieograniczona. Nauka zagwarantowana. Kurs obniżony 20 proc., płatnych w ratach. Dla przyjezdnych mieszkania wolne. Zapisy codziennie.

AGENTÓW potrzeba, zarobek dzienny 25 zł. i więcej. Zgłaszać się: St. Glinka, Kielce, Niewachlowska 103.

Warszawskie Kursy

Kierowców samochodowych i motocyklowych **Inżyniera Froma**, Sosnowiec, Warszawska 22, telef. 4-92. **SZYBKO I TANIO** wyuczają na pierwszorzędnych kierowców. Nauka rano lub wieczorem (teorja, pokaz, praktyka) jazda nieograniczona na amerykańskich i europejskich limuzynach. Długoterminowe spłaty ratami. Zamiejscowym 50 proc. zniżki kolejowej. Szczegółowe informacje i zapisy codziennie.

INTELIGENTNY chłopiec poszukuje praktyki u fryzjera damsko-męskiego. Wiadomość i adres w administracji.

PRZYJMĘ pracownika. Zakład fryzjerski, W. Morak, Sosnowiec, Nowopogońska 34.

POTRZEBNY zaraz dobry podręczny szewcki za utrzymanie. Wiadomość Zagórze, Miraszewskch 58.

500 zł. miesięcznie mogą zarobic Panie i Panowie przy sprzedaży artykułu na raty. Zgłaszać się Kielce, Hotel „Polonja", Sieprawski.

LOKALE

LEKARZ kawaler poszukuje jednego lub dwuch pokoi w śródmieściu, komfortowo urządzonych. Zgłoszenia do administracji.

Zgubione dokumenty

JULJAN Krakowiak zgubił kartę mobilizacji wydaną przez PKU. Piotrków.

WOJTYLAS Mikołaj zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Sosnowiec.

BRANDES Załma zgubił dowód osobisty wydany w Dąbrowie i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

KAŁA Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

JOPEK Marja zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec.

PIETRZAK Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa.

WŁADYSŁAW Paluchiewicz zgubił kontramarkę nr. 1285, wydaną przez kopalnię Hr. Renard.

SOKOŁA Mieczysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Bobrowniki.

KOŁODZIEJCZYK Jan z Myszkowa zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ROSOŁÓWNA Janina zgubiła dowód osobisty, wydany przez gm. Niwka. Niniejszem unieważniam.

SZUSTER Karol zgubił książeczke wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

WOLF Stawski zgubił dowód na konia. Znalazca zechce zwrócić: Będzin, Modrzejowska 40.

KULA Władysław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu

RÓŻNE

ZA wszelkie długi mojej żony Marjanny z Ziętków nie odpowiadam. Walotek Władysław, Grabocin.

POSZUKUJĘ koncesji na handel win i wódek w Sosnowcu. Wiadomość w administracji pod „Sanitas".

DOBRZE prosperujące biuro reprezentacyjne dla handlu i przemysłu, poszukuje wspólnika(czki) celem rozwinięcia interesu przez otwarcie filji. Oferty administracja pod „K".

ZA długi, szpital i wszelkie zobowiązania córki mojej Heleny, która już 11 raz zbiegła z domu bez mojej wiedzy i bez dowodów, nie odpowiadam i każdego ktoby ją przetrzymywał pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Karol Garbacz, Dąbrowa, Staszica 38.

OKAZJA 6 fotografji i portret zł. 10. Artystyczne wykonanie. Zakład fotograficzny „Marja", Konstantynowska 5 vis a vis fabryki Fitzner i Gamper.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expes Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94